

Numer 11.

GAZETA WARSZAWSKA

W SOBOTĘ DNIA 6. LUTEGO ROKU 1790.

Z Warſzawy dnia 6. Lutego.

Nayiaśnieyſzy Naſz Pan, iako iedyny cel uſzczęśliwienia Kraiu y Narodu maiący, dowiedziawſzy ſię o nowey Fabryce Dróciarſkiey, ciągnionego Złota y Srebra w nayczyſtſzym gatunku, do wſzelkich robot Damſkich y Męſkich zdatnego, przez Szl: Karola *Wieprzewſkiego* Kupca y Obywatela tuteyſzego (z przychylności dla Kraiu, aby z granic iego mniey wychodziło pieniędzy) wprowadzoney, w Kamienicy iego właſney na Ulicy *Długa* zwaney, naprzeciwko *Cekauzu* znayduiącey ſię, raczył dnia 25. zeſzłego Mieſiąca, bytnością ſwoią takową Fabrykę zaſzczycić, w ktorey przez godzin dwie bawiąc, nietylko wſzyſtkie rękodzieła przez Cudzoziemſkie y Kraiowe Oſoby czynione, pilnie oglądał, ale też gatunkow wſzelkich począwſzy od naymnieyſzego, kazał przy ſobie proby robić; po ktorych widzeniu, na znak ukontentowania, nietylko wſpomnionego Szl: *Wieprzewſkiego* przyſłanym tegoż dnia Medalem Złotym udarować raczył, ale też Ludziom Fabrykę ſkładaiącym, ſzczodrobliwą okazał łaſkę.

Z Lizbony d. 20. Grud: Poſeł *Francuſki* tu przybyły, nie tak był przyięty, iak ſię ſpodziewał. Gdy albowiem prezentuiąc ſię Krolowey Jeymci, y Liſty Kredencyalne od-

daiąc, w Mowie swoiey wyraził, iż to czyni *imieniem y z strony Nacyi Francuskiey*; Krolowa to usłyszawszy (iak tu głoszą) pokazała na twarzy wielkie nieukontentowanie, ani Listów Kredencyalnych nie przyieła, owszem od tegoż Posła zaraz odeszła, żadnego słowa do niego nie rzekszy.

Listy z *Macao* donoszą, że tam układał się straszliwy Spisek przeciwko tamecznemu Rządowi, a to od Osób barzo znacznych; lecz wcześnie ieszcze był odkryty. Niektòre Osoby wzięto w Areszt, niektòre zaś z Kraiu wygnano; przeto spodziewaią się spokoyności, lubo nie są ieszcze bez boiaźni.

Z Madrytu d. 26. Grud: Jeszcze kilka Reymentów wyszło dla wzmocnienia Kordonu, który zasłania granice nasze w Kraiu *Nawarskim*, tudzież w *Katalonii* z strony *Ampurdan*. Rozruchy *Francuskie*, potrzebuią tey ostrożności.

Z Belgium Austryackiego d. 14. Stycz: Przybyło do *Bruxelli* 37. Familii *Angielskich*, y z tych niektóre, Domy iuż sobie ponaymowały, y twierdzą, że więcey ieszcze Familii ztamtąd przybędzie.

Stany *Flandryiskie* zakupiły w *Anglii* 22,000. Fuzyi, dla uzbroienia swoiego Woyska. Większą część tych Fuzyi, przyszła iuż na mieysce naznaczone.

W samym *Londynie*, publicznie zaciągaią Rekrutow, na koszt y na służbę Stanów *Ziednoczonych Niderlandzkich*.

Od Dunaiu d. 13. Stycz: Niektóre wiadomości donoszą, że Grafowie *de Trautmansdorf* y *d'Alton*, do *Wiednia* są przywołani, dla dania Sprawy z postępowania swoiego przed Kommissyą umyślnie na ten koniec wyznaczoną. Generał Artyleryi Xiąże *de Ligne*, otrzymał od Cesarza Woyskowy Order *Maryi Teresy*.

Paryża d. 11. Stycznia. Na Sessyi *Narodowego Zgromadzenia* dnia 8. Stycznia, Wyrokiem tegoż Zgromadzenia dawniey wezwana *Kamera Wakacyina* Parlamentu *Redoneńskiego* (*de Rennes*) stawiła się. Prezyduiący *Zgromadzenia* miał Mowę do niey, pytaiąc się: Dla czego *Kamera* niechciała zaregestrowac Dekretu serowanego na Prorogacyą Wakacyi swego Parlamentu? czemu tak nieposłuszną stawiła się? Prezydent *Kamery* JP. *de la Houssaye*, maiący przy sobie iedynastu Konsyliarzów, odpowiedział na to w treści co następuie: „*Mości Panowie!* Winszuiemy sobie, że w tym momencie, *Nayssprawiedliwszemu z Krolow*, wielki dowod Submissyi naszey dać możemy, gdy *Reprezentantom Narodu* opowiadamy powody, dla których niezaregestrowaliśmy Dekretu na Prorogacyą Wakacyi Parlamentu. Dla wiernych Poddanych, Ofiara żadna od *Cnotliwego Monarchy* nakazana, bolesną nie iest. Dekret do Parlamentu *Redoneńskiego* był zapisany, y my byliśmy tylko niektòre Osoby tegoż Parlamentu poiedyncze; owszem od

dnia 17. Października nieſkładaliśmy nawet iuż ani Kamery Wakacyiney. Tym czaſem odebraliśmy rozkaz do Zgromadzenia ſię. Działo ſię to dnia 23. Liſtopada. Dekret był nam podany przez Generalnego Prokuratora; lecz niemogliśmy go zaregeſtrować bez ſtanowienia wprzód Wyroku, a na ſtanowienie Wyroku niemieliśmy Charakteru przyzwoitego. Mocnieyſzy ieſzcze powód ſprzeciwił ſię zaregeſtrowaniu Dekretu tego y wſzyſtkich tych, które równym ſpoſobem wywracaią Prawa Prowincyi; to ieſt przyſięga wykonana, że te Prawa zechcemy utrzymać; na zniſzczenie więc onychże, zezwolenia naſzego dawać niemogliśmy. Od dawności Stany Prowincyi, nietylko do Podatków, ale nawet do każdey inney odmiany w Porządku Publicznym *Bretanii*, muſiały dawać ſwoie zezwolenie &c: „ Przy końcu Mowy, przydał ieſzcze tenże Mówca: „ Rozumiem, że ta okoliczność uczci pamiątkę moię y mych Kollegów. Potomność pomiarkuie ztąd, że znalazły ſię ieſzcze Oſoby Magiſtratowe, nieporuſzenie ſtoiące przy ſwoich obowiązkach, mimo wielkości niebeśpieczeńſtwa, które im groziło; y przydzie ieſzcze dzień, kiedy Obywatele *Bretańſcy*, cofnieni z ſwego błędu, ſprawiedliwość uczynią naſzemu ſprzeciwieniu ſię. „

Zgromadzenie Narodowe niebarzo było kontente z Mowy namienioney, naprzód z Tytułu ubliżonego *Nos ſeigneurs*, gdyż Mówca zwał ich tylko *Meſſieurs*; potym, że o Połuſzeńſtwie tylko Królowi tam mówił &c: Prezyduiący *Narodowego Zgromadzenia* odpowiedział: że *Zgromadzenie* weźmie na rozwagę Obſerwacye Oratora, y dalſze ſwe Intencye potym mu oznaymi.

Z Mogador d. 26. Liſtop: Dwie Galery *Marokańſkie* przy Przylądku *Spartel* na piaſkach oſiadły. Do *Tanger* zawinęła *Wenecka* Fregata *Pallas*, y przywiozła 10,000. *Cekinow*, które Rzplta *Wenecka* corok wypłaca *Marokańſkiemu* Ceſarzowi.

Z Tunis d. 29 Liſtop: Dnia 24. ruſzyło ztąd na Morze pięć Statków Armatorſkich, które Rząd tuteyſzy poſyła na Sukkurs *Porcie Ottomańſkiey*. Pierwſzy *Armator* prowadzi na ſobie 34. harmaty y 380. ludzi Ekwipażu; drugi ma 32. harmaty, y 275. ludzi; trzeci 18. harmat, y 180. ludzi; czwarty 12. harmat y 110. ludzi; y piąty 6. harmat y 100. ludzi. Armatorowie namienieni ruſzyli ztąd pod Konwoiem *Weneckiego* Admirała *Condulmer*, który ie eſkortował z iedną Fregatą y z dwiema Szebekami z ſwey Eſkadry aż przez Kanał *Maltańſki*.

Z Madrytu d. 30. Grud: Dekret *Inkwizycyi* tuteyſzey, względem Zakazu Drukowania y Przedawania Piſm Politycznych, doſtrzegaſię w ſkutku iak nayściśley; ale Dekret Królewſki, według którego, wſzyſcy Obcy wyiechać maią z Stolicy tuteyſzey, cokolwiek zoſtał relaxowanym, ponieważ Termin w tym

Dekrecie pierwiey za dwie Niedziele naznaczony, teraz aż do końca następuiącego Miesiąca Stycznia przedłużono. Sprawuiącym także Juryzdykcyą Osobom, ustnie zalecono, ażeby przy Exekucyi Dekretu tego, ze wszelkim umiarkowaniem postępowały. Oznaymiono przytym Posłom Cudzoziemskim, że Rodacy ich, ktòrzy od 10. lat w *Madrycie* mieszkaią, albo z swych Dochodòw żyią, niepodpadaią pod Dekret namieniony, sięgaiący takich tylko Cudzoziemcòw,* ktòrzy odtąd tu osieść zamyślaią, lub takich *Woiażorow*, ktòrzy Ministrom Zagranicznym są nieznaiomi. Wspomnieni Ministrowie Cudzoziemscy, maią podać Regestr Osob swego Kraiu *Woiażuiących*, ktòre teraz u nas znayduią się, albo też ieszcze chcą przybyć z wyrażeniem Interessu, z iakim tu przyieżdżaią, tudzież z specyfikacyą czasu, iak długo tu bawić zamyślaią.

Z Bruxelli d. 14. Stycznia. Stany, Zgromadzenia swoie codziennie odprawuią; ale o dalszych Uchwałach tychże *Stanow*, niewiemy ieszcze. Przed kilką dniami 200. Żołnierzy nowo zwerbowanych ruszyło ztąd do *Lowanium*; wkrótce ieszcze 300. innych poydzie tam za pierwszemi. Żołnierze ci, są przeznaczeni w *Limburskie.* Dnia 9. przyciągnęło tu 100. Woluntaryuszow z *Enghien* y 500. ludzi z *Gandawy*, ktòrzy nazaiutrz do *Namur* maszerowali. Ponieważ *Stany* płacą Prowizyą od Kapitałòw przez Rząd przeszły zaciągnionych, przeto kazały wyliczyć Domowi Handlowemu Wdowy *Nettines* y Synów 500,000. *Złotych.*

Z Kolonii d. 14. Stycznia. Podług Raportow wiary godnych, nayduie się ieszcze w *Luxemburskim* naymniey 12,000. *Austryackiego* Woyska, z liczby 18,000. iaka była na początku rozruchow; wszakże y liczba aktualna tamecznego Woyska Cesarskiego wkrotce zostanie powiększoną, częścią przez Żołnierzy rozproszonych, z ktorych po kilku na dzień powraca nazad, częścią też przez nowe zaciągi tam otworzone, około ktorych pilnie krzątaią się.

Z Listu z Wiednia d. 13. Stycz: Z wybieraniem Rekrutow, przed kilką tygodniami iuż nakazanym, podług ponowionego teraz od *Woienney Rady* Ordynansu, iak naypilniey maią spieszyć, aby liczba Rekrutow determinowana, ile możności, iak nayprędzey mogła być przystawiona. Reymenta *Czeskie* maią Ordynans trzymania się w gotowości do Marszu, y od kilku dni chodzi pogłoska po *Wiedniu*, że Felt-Marszałek *Lascy*, kazał Polowy swoy Ekwipaż wygotować, maiąc niebawnie do *Czech* iechać. Lękać się zaczynaią, ażeby Pożar Woienny na Wiosnę daley się nierozszerzył, y żeby Mocarstwa inne dłużey iuż niechciały oboiętnym poglądać okiem na te wielkie kroki, od obudwu Cesarskich Dworów przeciwko *Porcie* w Kampanii zeszłey poczynione.

SUPLEMENT
DO GAZETY WARSZAWSKIEY

W SOBOTĘ, DNIA 6. LUTEGO ROKU 1790.

Z Warszawy d. 6. Lutego. Dnia 4. Lutego około godziny szostey wieczorney, gdy po kilku dniach y nocach pochmurnych, wypogodziło się Niebo na czas krotki, w Obserwatorium tuteyszym *Zamkowym* dostrzeżone było ziawienie się *Pierścienia Saturnowego* przez Astronomow JKMci, J. X. *Poczobuta* Rektora Akademii *Wileńskiey* Kawalera Orderu *S. Stanisława*, y JX. *Bystrzyckiego* Kanonika *Warszaw*:

Z Piotrkowa d. 1. Lut: Dzień Narodzin Nayiaśnieyszego Pana, setnym z dział uderzeniem rano był ogłoszony. O godzinie 10. cały Trybunał z wielą Senatorami tu przybyłemi, y liczną Palestrą, udawszy się do Kościoła Kollegiaty tuteyszey, napełnioney Magistratem y Cechami, przytomny był Nabożeństwu. Mszą S. w Assystencyi Duchowieństwa tuteyszego śpiewał J. X. *Niegolewski* Opat *Swięto-Krzyski*, Deputat z Kapituły *Krakowskiey*, Kazanie miał JX. *Kobyliński Augustynianin* Teolog JKMci, Kaznodzieia Trybunalski. Jntonowano *Te Deum laudamus*, z dawaniem ognia przez Garnizon tuteyszy. Po Nabożeństwie, J. X. *Lipski* Kanonik *Gnieźnieński* Jnfułat *Chodzki*, Prezydent Trybunału, dawał wspaniały Obiad dla 140. Osob. W wieczor znaydowali się wszyscy na Tańcach y na kosztowney Kolacyi u JP. *Zakrzewskiego* Kasztelana *Nakielskiego* Marszałka Trybunału. Tak obiadowa, iako y wieczorna Sala, stosownie do Uroczystości, z Jnskrypcyami pod Portretem Krolewskim, były adornowane, y na obu Ucztach spełniano zdrowie Nayiaśniey: Pana, przy dawaniu ognia przez Garnizon tuteyszy. Tegoż wieczora, Ratusz y inne Domy były illuminowane.

Z Listu z Wiednia d. 13. Stycznia. Węgierskie Woyska do *Gallicyi* Kommenderowane, muszą na początku Marca naydować się na mieyscu swego przeznaczenia. Kapitan Graf *Odonell*, na Maiora został nominowany, y od *Rady Woienney* umocowany do wystawienia w

Gallicyi Korpusu Woluntaryuszow, ktorego on sam będzie Kommendantem.

Z Hrabstwa Likańskiego w Dalmacyi Węgierskiey d. 28. Grudnia. Twierdzą tu, że Korpus Woluntaryuszów *Wukassowicha* odebrało Ordynans trzymania się w gotowości do marszu na skinienie pierwsze; to tylko niewiadomo, czy do *Niderlandow*? czyli też do *Gallicyi*? Głoszą także, że z każdego Reymentu Granicznego wybiorą kilkaset ludzi, ktòrzy w tamte strony także być maią przeznaczeni.

Do *Carlobago* codziennie prawie zawiiaią Okręty z Mąką y Owsem, y niewiemy iuż prawie, gdzie wszystkie te zapasy wielkie mieścić mamy.

Z Raguzy dowiaduiemy się, że dla przybywaiących tam, *Kwarantana* znowu iest nakazana, co cale niedobrym byłoby znakiem.

Z Hamburga dnia 22. Stycz: Od Roku 1755. aż do Roku 1787. z *Ameryki Hiszpańskiey* wprowadzono 474 Millionòw y 358,663. *Piastrow* do *Hiszpanii.* W tey Summie nie zamykaią się Sztaby Złota, Srebro wyrobione, kleynoty &c: ani Summy skrycie do *Hiszpanii* wprowadzone, y na Cle zataione, ktòre trzecią częścią ieszcze przewyższaią owe Summy przy Komorze Celney zeznane. Wartość Produktów w rzeczonych 29. leciech wprowadzonych, iako to: *Chiny*, *Kakao*, *Tabaki*, *Cochenilli* &c: wynosi 241. Millionòw y 494. Funty, za co niezmierne Summy wchodzą do *Hiszpanii.* Jeżeli do wszystkiego tego, przydamy ieszcze Cukier wprowadzony, y 480. Millionów *Piastrow* bitych w *Mexicò*, tedy wyobrażenie iakiekolwiek sobie wystawić można o Bogactwach tamecznego Kraiu.

Z Leodyum d. 11. Stycz: Wczora ieden Batalion z Reymentu Generała *de Romberg* do *Tongeren* maszerował. Jedni mowią, iż tam iest iakiś rozruch; drudzy rozumieią, że chciano przez to folgę iaką uczynić Przedmieściom tuteyszym; inni znowu twierdzą, że Batalion ten umknięto przeto, ażeby Patryoci *Brabantscy*, ktorzy prosili o pozwolenie przeyścia przez tuteysze *Territorium* dla udania się w Kray *Limburski*, w Transmarszu swoim tam mieścić się mogli.

Z Hagi d. 15. Stycz: Z *Antwerpii* donoszą, że ieden Cesarski Officer z Cytadelli tameczney w karecie czterma końmi poiechał do *Bruxelli.* Zlecenie iego iest niewiadome.

Z Londynu d. 8. Stycz: Dnia 7. tego Miesiąca, świetne u Dworu na Pokoiach było zgromadzenie. Procz Krolestwa Jchmościòw, naystarsze trzy Krolewne y Krolewicowie Xiąże *de Galles*, Xiążęta *de Gloucester* y *Cumberland*, byli tam obecni. Wielka liczba dystyngwowanego Państwa, wszyscy Posłowie Zagraniczni, tudzież Xiąże *Au-*

reliańſki, JP. *de Calonne*, y inni Cudzoziemcy tam znaydowali ſię. Zgromadzenie trwało od godz: 2. do godz: 4. poczym Król Jmć z Familią Krolewſką do *Buckinghamhouſe* poiechał na obiad. Dnia 8. Krol Jmć poiedzie do *Windſor*, y przed dniem 18. ktorego przypadały Rodziny Krolowey, żadnego w *St: James* niebędzie Zgromadzenia. W naſtępuiącym tygodniu Król Jmć przenieſie ſię na Zimową Rezydencyą do *Londynu*, y niekiedy tylko dla odmiany na dzień ieden poiedzie do *Kew*, lub do *Windſor*.

Chodzi pogłoſka, że po długiey nieiedności w Gabinecie, iak ſię zachować trzeba względem tego, co zaſzło w *Niderlandach*? iuż wſzyſtkie rzeczy przecież ſą determinowane, y że zaraz na początku Seſſyi Parlamentowey, JP. *Pitt* uczyni w tey mierze przełożenie. Pogłoſka ta potrzebuie ieſzcze potwierdzenia.

Z Hamburga d. 23. Stycz: Podług Liſtów z *Jaſs*, codziennie tam daią ſię Bale, Traktamenta, y Rozrywki inne. Dnia 27. zeſzłego Mieſiąca, ieſzcze nic niebyło ſłychać tam o rozpoczęciu Kongreſſu Pokoiu, y Deputowani od *Porty Ottomańſkiey*, aż do wſpomnionego dnia z żadną inną nie odezwali ſię Propozycyą, tylko z Propozycyą o *Armiſtycyum*, lecz to im odmówiono. O uſtąpieniu zaś *Moldawii*, *Wołoſzczyzny*, y *Beſſarabii*, ani ſłuchać dotąd ieſzcze niechcą.

Z Rzymu d. 18. Stycz: Hrabia *Caglioſtro*, którego w Zamku *S. Anioła* iak naypilniey ſtrzegą, barzo ieſt ſmutny, y z początku oſadzenia ſwego, żadnego zgoła pokarmu pożywać niechciał. Wytrzymał on tak naczczo przez trzy dni, nic nie iedząc, lecz potym głod przycisnął go do poſilenia ſię. Chciał on także, ażeby mu krew puſzczono, ale Lekarze niepozwolili na to.

Z Namur d. 12. Stycz: Generał *van der Meerſch*, ieszcze tu u nas nayduie ſię. *Z Tornaku*, *Bruxelli*, *Gandawy* &c: wiele Woyſka tu przybywa, y rachuią, że Patryotyczne Woyſko wzmocniſię do 30,000. ludzi, z którym rzeczony Generał daley ieſzcze w Kray *Luxenburſki* wkroczyć poſtanowił.

Z Lowanium d. 15. Stycz: Dnia 11. tego Mieſiąca, JP. *Clavers* zoſtał potwierdzonym na ſwym Urzędzie iak *Rector Magnificus* tuteyſzey Akademii, ktory z innemi Profeſſorami uczynił *Wyznanie Wiary* podług Formularza *Piuſa IV.* Papieża, na *Kſięge Ewangelii* leżącą na Stoliku przy Krucyfixie między dwoma palącemi ſię świecami iarzęcemi poſtawionym. Akt ten Uroczyſty, wieczorem Jlluminacyą zoſtał zakończony.

Z Bruxelli d. 17. Stycz: Xiąże *d'Aremberg*, Hrabia *de la Mark*, y Xiąże *Ludwik d'Aremberg* Brat iego, z wielką Uroczyſtością zoſtali

przyięci między Kompanie Mieyſkie, y przyſięgę wykonali. Pierwſzego obrano za nayſtarſzego Szefa Kompanii namienionych.

Z Londynu d. 12. Stycz: Ceſarſki Poſeł odprawił dnia 8. tego Mieſiąca Konferencyą z naſzym Sekretarzem *Stanu* Xiążęciem *de Leeds*, na ktorey miał oświadczyć żądanie Ceſarza Jmci, ażeby ſię Dwor naſz nie wdawał w Jntereſſa *Niderlandzkie.*

Podług Specyfikacyi przez Admiralicyą dnia 31. Grudnia zeſzłego Roku wydaney, Potęga naſza Morſka ſkładała ſię z 420. Okrętow; między ktoremi nayduie ſię 157. Okrętow od 64. do 110. harmat; y 20. Okrętow od 50. harmat; 136. Fregat; 87. Szalup, y 20. Brygantyn y *Cutter.*

Z Brandeburſkiego d. 23. Stycz: Uzbroienia ſię do Woyny u nas nieuſtaią. W *Magdeburſkim* zakupiono iuż kilka tyſięcy Koni pod Bagaże y pod Artyleryą; Ludzie także do prowadzenia Harmat y Bagażow potrzebni, iuż przyſięgę wykonali. W *Szląsku* oznaymiono Reymentom, ażeby w czaſie 14. dni trzymały ſię w gotowości do Marſzu.

Doniesienie z Warszawy dnia 6. Lutego R. 1790.

Kamienica na Ulicy *Piwney* pod Nrem 104. na gruncie Dziedzicznym ieſt do ſprzedania; ktoby życzył ſobie nabyć, niech ſię uda do Kancellaryi Woytowſkiey Miaſta *Starey Warſzawy.*

Agnieſzka *Lewkuwna* Poddanka ze wſi *Muſurowiec* z Parafii *Kolodeńſkiey* na *Wolyniu*, wziąwſzy Szlub w Kościele Parafialnym *Zbarazkim* przed lat dzieſięciu z *Bartłomieiem Wywiorką* Poddanym także z *Muſurowiec*, po dwuniedzielnym pomieſzkaniu, przez tegoż Męża z Agatą Kazimierza *Zarudeckiego* Poddanego Zoną zbiegłego, zoſtała opuſzczona. Ktory to Mąż tey Agnieſzki maiący na ten czas lat 20. był włoſow rudych, wzroſtu miernego, kościſty, twarzy pociągłey białey, na iedney powiece miał brodawkę małą, ſzukany przez Zonę i Kazimirza poddanego *Zarudeckiego* na *Ukrainie y Podolu*, nigdzie nie ieſt znaleziony. Przeto ieżeliby kto o życiu lub śmierci tegoż Bartłomieia wiedział, aby do Prześw: Konſyſtorza *Luck: Łacińſkiego* donioſł taż uboga Niewiaſta w nędznym ſtanie zoſtaiąca, upraſza.

Papiery z Szkatułką znaczney wagi, czyli zgubione, czyli też ſkradzione przez Złodzieia, kilka tygodni temu, znalezione na *Pradze* pod *Warſzawą*, z wyłupaną pomienioną ſzkatułką, znayduią ſię u Wincentego *Dubowſkiego* Mayſtra Profeſſyi Szewſkiey na *Skaryszowie.*

Dnia 3. Lutego zginął w *Warſzawie* Chłopiec imieniem *Sawa*, ktory ſłużył u Pana Antoniego *Berakowicza*, twarzy okrągłey białawey, włoſów bląd gęſtych, czupryny wielkiey, lat 12. maiący, wzroſtu małego, mówi z *Ruſka*, w Kapocie ſtalowey, czapka Konfederatka z barankiem czarnym wierzchem białym wyſokim. Ktoby o nim wiedział, lub poſtrzegł, niech da znać na *Krakowſkim Przeemiesciu* pod Dzwonnicą JJ. XX. *Bernardynow* do Sklepu Futrzanego, za które donieſienie, lub wynalezienie, odbierze ſowitą nagrodę.

Wieśniak Piotr *Manke* ożeniwſzy ſię z Kryſtyną z *Woykow Mankową*, od poł Roku iey odſtąpił, y z *Grodziny* wyiechał, gdzieby ſię znaydował, y czy żyie, czyli umarł, ieżeli komu ieſt wiadomo, upraſza opuſzczona Zona, aby raczył dać znać do *Konſyſtorza Warszawſkiego Ewangelickiego Nieodmnie Auſzpurſkiego wyznania.*